

## MOTYW ZJAWISK PRZYRODNICZYCH W LITERATURZE

*Autor: mgr Milena Majewska*



Źródło: <http://img2.national-geographic.pl/uploads/photo/11/11002/jesienne-opowiadanie-przyroda-11002-large.jpg>

Przyroda oraz relacja między nią a człowiekiem to jedno z najważniejszych zagadnień w dziejach naszej cywilizacji. Problem ten zgłębiali już pierwsi filozofowie, artyści, pisarze, ale także współcześni ekolodzy, czy „zwykli” ludzie na przestrzeni wieków. Nasz stosunek do przyrody i zachodzących w świecie zjawisk przyrodniczych określa w pewnym sensie naszą tożsamość, nasze miejsce

w świecie oraz we wszechświecie. Refleksja nad tymi zagadnieniami pozwala człowiekowi zrozumieć, kim jest, skąd pochodzi, dokąd zmierza. Sama filozofia zrodziła się właśnie z obserwacji przyrody i zachodzących w niej zjawisk. Najśłynniejsi z pierwszych greckich filozofów, tacy jak: Tales, Heraklit, Anaksymenes, obserwując właśnie otaczający ich świat, zastanawiali się nad początkiem

świata, jego rozwojem i zasadami w nim panującymi.

Mówiąc o przyrodzie, mamy na myśli: „ogół rzeczy i zjawisk wszechświata rodzących się, powstających samoistnie, bez udziału człowieka”. Przyroda oraz szereg zachodzących w niej zjawisk od zawsze była tematem inspirującym pisarzy i poetów. Najczęściej fascynuje, zachwyca swoim pięknem lub ogromem i siłą. Na kartach literatury znajdujemy przeróżne opisy: od najmniejszej roślinki, promyka słońca, pięknej tęczy, poprzez drzewa, potężne lasy, góry, deszcze, burze i niszczycielskie pioruny. Przede wszystkim jest jednak przyroda doskonałym dziełem Boga. Dziełem, przez pośrednictwo którego Stwórca przemawia do człowieka.

Takie przedstawienie znajdziemy w *Biblii*, w opisie stworzenia świata. Bóg stworzył świat, a w nim przyrodę: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. Następnie stworzył światłość, oddzielił niebo od ziemi, jedne wody od drugich. Trzeciego dnia uczynił ziemię suchą i nakazał, by wydała zie-



lone rośliny, trawy i drzewa rodzące owoce. Piątego dnia rzekł: [1]

[1]

*„Zwierzęta wodne niech zapełnią wody, a ptaki niech latają pod sklepieniem nieba!”.*

Ziemia wydała też inne istoty żywe: „bydło, zwierzęta pełzające, dzikie zwierzęta”. Nad całą przyrodą miał zaś panować stworzony szóstego dnia człowiek.

Doskonałą kontynuacją tej myśli są średniowieczne *Kwiatki świętego Franciszka*. Bohaterem tego zbioru jest żyjący na przełomie XII i XIII wieku święty Franciszek z Asyżu, który wraz ze swoimi uczniami prezentuje nazwany później franciszkańskim sposób życia. Jego najważniejszym elementem jest kult przyrody, zwierząt, roślin, wszelkich zjawisk w niej zachodzących, ponieważ jest to doskonałe dzieło samego Boga. W początkowym fragmencie *Pieśni słonecznej* czytamy: [2]

[2]

*„Bądź pochwalony, Panie mój, ze wszystkimi twory. W szczególności z panem bracia-ciszkiem słońcem. Które dzień niesie i sobą nam świeci. Jest piękne, jasne i roznieca blask wielki. I Twem, o Najwyższy, jest wyobrażeniem.”.*

Uwielbienie wobec Boga, Stwórcy świata, wyraził święty Franciszek w pięknej pieśni, którą napisał podczas ciężkiej choroby. Mimo całego cierpie-

nia i groźby śmierci, odczuwał wielką radość z wizji zbawienia i wielką wdzięczność za to, iż przyszło mu żyć na tak pięknym świecie: [3]

[3]

*„Najwyższy, wszechpotężny dobry Panie, Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogostawieństwo. Jedynie Tobie, Najwyższy, przystoją, A żaden człowiek nie jest godzien nazwać Ciebie.*

*Pochwalony bądź, Panie, z wszystkimi swymi twory, Przede wszystkim z szlachetnym bratem naszym, słońcem, Które dzień stwarza, a Ty świecisz przez nie; I jest pięknie i promienne w wielkim blasku; Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.*

*Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, księżyc, i nasze siostry, gwiazdy; Tyś ukształtował je w niebie jasne i cenne, i piękne.*

*Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, wiatr, I przez powietrze, i czas pochmurny i pogodny, i wszelki, Przez które dajesz tworom swoim utrzymanie.*

*Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, wodę, Co pożyteczna jest wielce i pokorna, i cenna, i czysta.*

*Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, ogień, Którym oświecasz noc, A on jest piękny i radosny, i silny, i mocny.*

*Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, Która nas żywi i chowa, I rodzi różne owoce z barwnymi kwiaty i zioły.*

*Pochwalony bądź, Panie, przez tych, co przebaczą dla miłości Twojej I znoszą słabość i utrapienie. Błogostawieni, którzy wytrwają w pokoju, Gdyż przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieńczeni.*

*Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, śmierć cielesną, Której żaden człowiek żywy ująć nie może; Biada tym, co konają w grzechach śmiertelnych; Błogostawieni, którzy znajdują się w Twej najświętszej woli; Bowiem śmierć wtóra zła im nie uczyni.*

*Chwalcie i błogostawcie Pana, i czyńcie Mu dzięki, I służcie Mu z wielką pokorą.”.*



Święty Franciszek nauczał także wielkiej miłości bliźniego, przejawiającej się troską o ubogich oraz, co szczególnie zapamiętano, o zwierzęta. Nazywał je „braćmi mniejszymi” i mówił o potrzebie zrozumienia i szacunku wobec nich. *Kwiatki świętego Franciszka* zostały przetłumaczone na język polski w roku 1910 przez Leopolda Staffa. Był to też okres dużego zainteresowania postacią tego świętego. Na przełomie XIX i XX wieku zrodził się nawet oficjalnie kierunek w sztuce zwany franciszkanizmem, który w poezji reprezentowali między innymi L. Staff i J. Kasprówic.

Z taką wizją świata przyrody zachwycającego urodą, odzwierciedlającą miłość Boga do stworzonego świata oraz z wdzięcznością autora wobec Stwórcy spotykamy się często na kartach literatury wszystkich późniejszych epok, przywołać można by utwory Jana Kochanowskiego *Pieśń XXV (Czego chcesz od nas, Panie...)*, czy Juliusza Słowackiego *Hymn (Smutno mi, Boże...)*.

Otoczająca nas przyroda jest też w wielu dziełach literackich przedstawiona wręcz jako Arkadia. Tu także przychodzi na myśl twórczość Jana Kochanowskiego i jego *Pieśń świętojańska o Sobótce*. Z przywołaniem tego antycznego motywu Arkadii mamy do czynienia również w przypadku *Pana Tadeusza*. O **Panu Tadeuszu** Ad-

ama Mickiewicza mówi się niekiedy, iż głównym bohaterem utworu jest właśnie przyroda litewskiej wsi. To najważniejsze z dzieł literatury polskiej, nasza epopeja narodowa, składa się z trzech przeplatających się wątków: perypetii miłosnych Tadeusza, sporu o zamek Horzszków oraz wątku patriotycznego, który buduje głównie historia konspiracyjnej działalności księdza Robaka. Akcja utworu rozgrywa się w Soplicowie, które jest dla autora symbolem Polski – kraju, za

którym tęsknił i jaki pamiętał z czasów dzieciństwa. Panuje tam ład i harmonia, ludzie czują się bezpiecznie, są wobec siebie grzeczni i okazują sobie wzajemny szacunek. Mickiewicz z najwyższą starannością opisał szlacheckie zwyczaje tamtych czasów, takie jak grzybobranie, czy tańczenie poloneza. Jednak najbardziej zachwycają przepiękne opisy przyrody. W *Inwokacji* prosi poeta Matkę Boską, by przeniosła jego stęsknioną duszę: [4]

[4]

*„Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,  
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;  
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,  
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem;  
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,  
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała,  
A wszystko przepasane, jakby wstęgą, miedzą  
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą.”*



Autor: Stanisław Kamocki, *Pejzaż letni 1908*

Źródło: [http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Kamocki/Images/Pejzaz\\_letni.jpg](http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Kamocki/Images/Pejzaz_letni.jpg)



W całej epopei znajduje się mnóstwo opisów zjawisk przyrodniczych – życia puszczy litewskiej, wieczorów i nocy, wschodów i zachodów słońca:

[5]

Właśnie wschody i zachody słońca stanowią ramy dla codziennych wydarzeń. Słońce przez swoją wędrówkę wytycza ludziom rytm dnia. Wstają oni wraz z jego pojawieniem się na niebie, a kończą dzień wraz z jego zachodem:

[6]

Przyroda w epopei jest jak żywy organizm, dostosowuje się do wydarzeń oraz nastrojów postaci. Kiedy panuje spokój, sielanka – przyroda jest spokojna, emanuje ciepłem. Jako przykład może nam tu posłużyć wschód słońca w dzień Najświętszej Panny Kwietnej:

[7]

Natomiast, gdy Soplicowo jest zagrożone zajazdem, na niebo nadciągają chmury, zaczyna padać deszcz. Podczas bitwy z Moskalami zamienia się on w potężną burzę:

[8]

Mickiewicz wielokrotnie dokonuje uosobienia i antropomorfizacji natury. Nadaje jej cechy fizyczne, psychologiczne oraz zachowania, które są właściwe jedynie człowiekowi. Poeta operuje także barwą, światłem – przedstawione przez niego zjawiska oraz obrazy są kolorowe, zmieniają się pod wpływem światła. Barwy są

[5]

*"Słońce ostatnich kresów nieba dochodziło,  
Mniej silnie, ale szerzej niż we dnie świeciło,  
Całe zaczerwienione, jak zdrowe oblicze  
Gospodarza, gdy prace skończywszy rolnicze  
Na spoczynek powraca; już krąg promienisty  
Spuszcza się na wierzch boru i już pomrok mglisty,  
Napętniając wierzchołki i gałęzie drzewa,  
Cały las wiąże w jedno i jakoby zlewa;  
I bór czernił się na kształt ogromnego gmachu,  
Słońce nad nim czerwone jak pożar na dachu;  
Wtem zapadło do głębi; jeszcze przez konary  
Błysnęło, jako świeca przez okienic szpary,  
I zgasto. (...)"*

*"Słońce już gasta, wieczór był ciepły i cichy,  
Okrąg niebios gdziegdzie chmurkami zastany,  
U góry błękitnawy, na zachód różany;  
Chmurki wróżą pogodę, lekkie i świecące,  
Tam jako trzody owiec na murawie śpiące,  
Ówdzie nieco drobniejsze, jak stada cyranek.  
Na zachód obłok na kształt rąbkowych firanek,  
Przejrzysty, sfałdowany, po wierzchu perłowy,  
Po brzegach pozłacany, w głębi purpurowy,  
Jeszcze blaskiem zachodu tlił się i rozżarzał,  
Aż powoli pożółkniał, zbladnął i poszarzał:  
Słońce spuściło głowę, obłok zasunęło  
I raz ciepłym powiewem westchnąwszy - usnęło."*

[6]

*„Pan świata wie, jak długo pracować potrzeba;  
Słońce, Jego robotnik, kiedy znidzie z nieba,  
Czas i ziemianinowi ustępować z pola.”*

[7]

*„(...) Pogoda była prześliczna, czas ranny,  
Niebo czyste, wokoło ziemi obciążnione (...)"*

[8]

*„Kilka wichrów raz po raz prześwisnęło spodem,  
Jeden za drugim lecą, miecąc krople dżdżyste,  
Wielkie, jasne, okrągłe, jak grady ziarniste.”*



niezwykle różnorodne, mają liczne odcienie.

Piękny komentarz na temat opisów przyrody w *Panu Tadeuszu* dał niegdyś Julian Przyboś: [9]

[9]

*„Obrazy przyrody w Panu Tadeuszu są zaiste jakby wyjęte z raju wymarzonego przez realistę. W raju tym rosną drzewa, krzewy i trawy niby takie same jak w rzeczywistości, podobne, ale jednak inne, piękniejsze, ubarwione i obwiedzione ry-sunkiem i ugrupowane w szczegól-nym porządku perspekty-wicznym, jak na obrazie malar-skim”.*

Jednak, jeśli chcielibyśmy zapoznać się z opisem różnorodnych zjawisk przyrodniczych, z krajobrazem egzotycznym, musimy sięgnąć po cykl sonetów, które wyszły spod pióra naszego wieszczki narodowego po jego podróży po Krymie – *Sonet krymskie*. Mickiewicz był wprost zafascynowany dziką przyrodą tych terenów. Podmiot liryczny sonetów chłonie wrażenia, olśniony jest czarami natury, urokami stepów, gór, morza. Widnokreśli dalekie, rozległość przestrzenną, przepaściste różnice poziomów, majestatyczne piękno gór budzą podziw autora i skłaniają do refleksji, do uchylenia głowy przed potęgą świata.

Sonet *Stepy akermańskie* opisuje okolice Akermanu nad Dniestrem. Świat przedstawiony zostaje ujęty w płynnym ruchu: step to suchy ocean, wóz brodzi jak łódź, łąki falują, podróż przypomina rejs po morzu. Nawet cisza panująca na stepie zostaje plastycznie przedstawiona: mrok, wschodząca jutrzeńka, odbłask wody, odgłos żurawi: [10]

[10]

*„słyszę ciągnące żurawie,  
Których by nie dościgły źrenice  
sokoła;  
Słyszę, kędy się motyl kotysa na  
trawie,  
Kędy wąż śliską pierśią dotyka  
się ziola”.*

Zupełnie inny jest sonet *Żegluga* – jest bardzo dynamiczny, dominuje w nim ruch. Jest to drugi sonet należący do tzw. trylogii morskiej (*Cisza morska, Żegluga, Burza*) wyodrębnionej ze względu na tematykę marynistyczną. Pierwsza strofa nawiązująca do sonetu *Cisza morska*, jest opisem przechodzenia od stanu ciszy i spokoju do walki z żywiołem. W kolejnej strofie mamy do czynienia już ze sztormem na morzu: [11]

[11]

*„Wiatr! - wiatr! - dąsa się okręt,  
zrywa się z wędzidła,  
Przewala się, nurkuje w pienie-  
stej zamieci,  
Wznosi kark, zdeptał fale i skroś  
niebios leci,*

*Obłoki czołem sieka, wiatr  
chwytą pod skrzydła.”.*

Obraz ten przypomina walkę między naturą a cywilizacją. Okręt będący wytworem rąk ludzkich wyrwa się spod kontroli. Zachowuje się jak koń – z jednej strony udomowiony, z drugiej zaś symbolizuje dzikość, pęd, wolność. Koń ten ponadto „skroś nieba leci”, co przywołuje na myśl pegaza – symbol natchnienia poetyckiego. Cała strofa jest niezwykle ekspresyjna, dynamikę podkreślają czasowniki: *zrywa, przewala, nurkuje, leci, sieka*. Każdy z tych czasowników oznacza ruch szybki i gwałtowny. Z dynamicznym obrazem okrętu – rumaka współgrają okrzyki wędrowca: *„Wiatr! – wiatr!”*. W wykrzyknieniach tych zawiera się i zachwyt, i podziw, i lęk przed żywiołem. To spontaniczna reakcja podmiotu lirycznego na obserwowane zjawiska. Z całym opisem szarpanego wiatrem i falami okrętu współgra stan psychiczny podmiotu lirycznego: [12]

[12]

*„I mój duch masztu lotem buja  
śródmomętu  
Wzdyma się wyobraźnia jak  
warkocz tych żagli  
Mimowolny okrzyk tączący z we-  
sołym orszakiem”.*

Podmiot liryczny sonetu poddaje się radosnym emocjom towarzyszącym podróży okrę-

tem. Pozwala mu to na ode-  
rwanie się od dręczących go  
wspomnień: [13]

[13]

*„Lekko mi! rzeźwo! lubo! wiem,  
co to być ptakiem”.*

Ptaka symbolizuje tu także wol-  
ność i swobodę, nie istnieją dla  
niego żadne granice, nawet te  
pomiędzy państwami.

Jednak to wspaniałe uczucie  
wszechmocy nie trwa długo,  
o czym dowiadujemy się  
w kolejnym sonecie cyklu pt.

**Burza:** [14]

Czytamy tu opis prawdziwe-  
go żywiołu, prawdziwe szaleń-  
stwo wręcz przyrody. Znajduje  
to odbicie w intensywnych  
określeniach: „ryk wód”, „szum  
zawiei”, „wicher z tryumfem  
zawył”. Można by powiedzieć,



Źródło: [http://img.interia.pl/wiadomosci/nimg/n/n/Chlodniej\\_gorach\\_deszcz\\_5900350.jpg](http://img.interia.pl/wiadomosci/nimg/n/n/Chlodniej_gorach_deszcz_5900350.jpg)

że ten spotęgowany ruch  
i dźwięk, a także towarzyszący  
im ogromny lęk to obraz iście  
apokaliptyczny.

Z różnorodnych zjawisk przy-  
rody również deszcz doczekał

się utworów, w których jest  
motywem przewodnim. Jako  
pierwszy nasuwa się od razu  
wiersz Leopolda Staffa pt.:  
**Deszcz jesienny**. Dochodzą  
w nim silne nastroje dekadent-  
yzmu. Utwór ten zdominowa-  
ny jest przez nastrój smutku  
i melancholii. Rytmicznie dzwo-  
niący o szyby deszcz oddziałuje  
na podmiot liryczny. [15]

[14]

*„Zdarto żagle, ster prysnął, ryk wód, szum zawiei,  
Głosy trwożnej gromady, pomp złowieszcze jęki,  
Ostatnie liny majtkom wyrwały się z ręki,  
Słońce krwawo zachodzi, z nim reszta nadziei.*

*Wicher z tryumfem zawył. a na mokre góry  
Wznoszące się piętrami z morskiego odmetu  
Wstąpił genijusz śmierci i szedł do okrętu,  
Jak żołnierz szturmujący w połamane mury.*

*Ci leżą na pół martwi, ów załamał dłonie,  
Ten w objęcia przyjaciół żegnając się pada,  
Ci modlą się przed śmiercią, aby śmierć odegnać.*

*Jeden podróżny śledził w milczeniu na stronie  
I pomyślił: szczęśliwy, kto siły postrada,  
Albo modlić się umie, lub ma z kim się żegnać.”.*

[15]

*„O szyby deszcz dzwoni, deszcz  
dzwoni jesienny  
I pluszcze jednaki, miarowy,  
niezmienny,  
Dżdzu krople padają i tłuką  
w me okno...  
Jęk szklany... płacz szklany...  
a szyby w mgle mokną  
I światła szarego blask sączy  
się senny...  
O szyby deszcz dzwoni, deszcz  
dzwoni jesienny...”.*



Deszcz budzi skojarzenia ze śmiercią, cmentarzem, grobami. Wokół są same nieszczęścia i cierpienia. Nawet przechodzący przez ogród szatan pełen rozpacz płacze z głową położoną na mokrych kamieniach. Monotonność kropel deszczu uderzających w okienne szyby udaje się poecie osiągnąć dzięki zastosowaniu onomatopei i rytmizacji wiersza.

Przyroda jest w wielu dziełach pewnego rodzaju towarzyszem rodzaju ludzkiego. Jest niemy świadkiem różnych wydarzeń w życiu ludzi, zarówno tych miłych przeżyć, ale częściej także dramatycznych scen. Bywa, iż jest niemy obserwatorem rozgrywających się wydarzeń, ale bywa również współuczestnikiem, który z głównymi bohaterami cierpi, płacze deszczem, szepcze wiatrem. Przygląda się burzliwym romansom, namiętej miłości, tęsknocie za ukochanym, ale także okrucieństwu ludzi wobec innych oraz śmierci człowieka. Za przykład posłużyć może nowela Elizy Orzeszkowej *Gloria victis*. Przedstawia ona jeden z epizodów powstania styczniowego, krwawą i przegrana przez Polaków bitwę, w której walczył oddział Romualda Traugutta. Obserwujemy tę scenę z perspektywy szczególnej – oczami przyrody – kwiatów, drzew, wiatru. Przyroda jest tu narratorem, który opisuje śmierć młodych powstańców

oraz ich bezimienna mogiła w lesie. Dzięki temu zabiegowi utwór zyskuje baśniowy charakter, ale niesie także głębszy sens. To nie ludzie, ale przyroda przechowuje prawdę o przeszłości, o młodych powstańcach, którzy zginęli w walce o wolność. Przyroda współczuje człowiekowi. Między nią a człowiekiem istnieje ścisła zależność, człowiek jest częścią świata przyrody. Przyroda utrwala pamięć o powstańcach i ich pięknym czynie – pędzący wiatr roznosi po świecie słowa „gloria victis” – chwała zwyciężonym.

Na kartach literatury zapisały się także utwory ukazujące wpływ zjawisk przyrodniczych na życie ludzi, które jest po prostu uzależnione biologicznie od przyrody. Ciekawy przykład takiego ujęcia znajdujemy już w mitologii w *Micie o Demeter i Persefonie (Korze)*. Jest to jeden z najpiękniejszych i najważniejszych mitów greckich. Opowiada o tragicznej historii matki, która poszukuje zaginionej córki. Jednak nie tylko na budzeniu głębokiego wzruszenia opiera się wartość tego utworu. Poprzez historię porwania Persefony przez Hadesa, boga podziemi, a następnie powrotu córki do matki, mit ten przekazuje prawdy bardzo ważne, fundamentalne wręcz dla człowieka – dotyczące życia i śmierci.

Mit ten należy do rodzaju mitów agrarnych. Demeter to bogini- matka, uosabiająca płodność ziemi. Od niej zależy, czy ziemia da ludziom plony, dlatego jej smutek i gniew sprowadził wielki nieurodzaj. Porwanie Persefony było tragiczne w skutkach – ogarnięta gniewem Demeter opuściła Olimp i zniszczyła urodzaj na ziemi. Gdy było wiadomo już, gdzie znajduje się Persefona i prawie wróciła już na ziemię do matki, skosztowała owocu granatu, co na zawsze powiązało ją ze światem podziemia. Nie powróciła więc na stałe, lecz dzieli czas pomiędzy matkę a swego męża. Gdy znajduje się na ziemi, Demeter jest szczęśliwa, a na świecie panują wiosna i lato. Gdy Persefona powraca do męża, matka jej tęskni i na ziemi panuje sroga zima. W ten prosty, a niezwykle obrazowy sposób mit wyjaśnia sens przemian przyrody, zjawisko następowania po sobie różnych pór roku. W polskiej literaturze bardzo sugestywnie wpływ przyrody na życie ludzkie ukazał Władysław Reymont w *Chłopach*.

Zgoła odmienną wizję zjawisk przyrodniczych mieli twórcy romantyzmu. Przyroda w utworach z tego okresu jawiła się jako bardzo tajemnicza, groźna, niezrozumiała dla człowieka siła. Rzec można więc – była wobec niego wręcz wroga.



Sztandarowy utwór takiego widzenia natury to niezwykle przejmujący i piękny *Król Olch* Johanna Wolfganga Goethego. Ballada przedstawia dramatyczną rozmowę mężczyzny i jego chorego synka. Ojciec wiezie umierające dziecko nocą przez mroczny las. Trawiony gorączką chłopiec majaczy i opowiada o tajemniczym królu olch, który wabi go do swego leśnego pałacu. Sceneria, w jakiej rozgrywają się te wydarzenia jest niezwykle tajemnicza i groźna: las okryty jest mrokiem, panują mgła i zamieć. Zjawiska te są fascynujące, ale równocześnie przerażające. Doskonale współgrają z dramatycznymi wydarzeniami. Stanowią adekwatne tło dla rozpaczliwej walki ojca o życie syna. Kluczową dla interpretacji całego utworu uznaje się odpowiedź na pytanie, kim jest król „olszyn w koronie, z ogo-

nem jak żmija” – jest to symbol, który można zinterpretować w różny sposób: jako znak świata duchowego, śmierć lub przyrodę wraz z jej niezmiennymi prawami życia i śmierci.

W literaturze polskiego romantyzmu taką wizję przyrody odnajdziemy w cyklu ballad A. Mickiewicza: *Świtezianka*, *Świtez*, czy w *Liliach*. W późniejszych czasach podobną interpretację różnych zjawisk przyrody odnajdziemy w nurcie katastroficznym w literaturze. Dobrym przykładem może tu być utwór Czesława Miłosza pod tytułem *Obłoki*.

Przyroda i związane z nią różnorodne zjawiska przyrodnicze inspirowały nie tylko artystów przelewających swe refleksje na papier. W sztuce różnych dziedzin odnaleźć możemy utwory podejmujące tę tematykę. Najbardziej znanym dziełem muzycznym czerpiącym

inspirację z przyrody są *Cztery pory roku* A. Vivaldiego, ale wymienić trzeba tu także *VI Symfonię op. 68 (Pastoralna)* L. van Beethovena. Malarstwo czerpie całymi garściami z tematyki przyrodniczej. Jako przykłady można by podać tu obrazy takie jak chociażby: *Cztery pory roku* – G. Arcimboldo, *Opactwo w dębowym lesie* – C. D. Friedricha.

Niezwykle ciekawe są też filmy wykorzystania tego motywu: *Wielki błękit* L. Bessona (1988), *Mikrokosmos* – reż. C. Nuridsany (1997), czy *Pożegnanie z Afryką* w reżyserii S. Pollacka z 1985 roku.

Malowane piórem czy pędzlem pejzaże od zawsze zachwycają nas swoim pięknem. Możemy dzięki nim podziwiać miejsca i zjawiska, których być może nigdy nie zobaczylibyśmy na własne oczy.





## BIBLIOGRAFIA

### LITERATURA PRZEDMIOTU:

1. Kolbuszewska E., *Romantyczne przeżywanie przyrody: znaczenia, wartości i style zachowań*, Agencja Wydawnicza a Linea, Wrocław 2007.
2. *Literatura i przyroda: antologia ekologiczna*, [wstęp:] J. Kolbuszewski, Książnica, Katowice 2000.
3. *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1-2, Warszawa 1984.
4. Nosowska D., *Słownik motywów literackich*, Wydawnictwo Szkolne PWN, 2013.
5. Przybylski R., *Ogrody romantyków*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.
6. *Współczesny słownik języka polskiego*, [pod red.:] Bogusława Dunaja, Langenscheidt, Warszawa 2007.

### LITERATURA PODMIOTU:

1. *Biblia Tysiąclecia. Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallottinum,
2. J. W. Goethe: *Król Olch*,
3. *Kwiatki świętego Franciszka*,
4. A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz*,
5. A. Mickiewicz: *Sonety krymskie*:
  - *Burza*,
  - *Stepy akermzańskie*,
  - *Żegluga*,
6. *Mit o Demeter i Persefonie (Korze)*,
7. E. Orzeszkowa: *Gloria victis*,
8. L. Staff: *Deszcz jesienny*.



---

## ŹRÓDŁA GRAFIK:

1. <http://img2.national-geographic.pl/uploads/photo/11/11002/jesienne-opowiadanie-przyroda-11002-large.jpg>
2. [http://img.interia.pl/wiadomosci/nimg/n/n/Chlodniej\\_gorach\\_deszcz\\_5900350.jpg](http://img.interia.pl/wiadomosci/nimg/n/n/Chlodniej_gorach_deszcz_5900350.jpg)
3. Autor: Stanisław Kamocki, *Pejzaż letni 1908*  
Źródło: [http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Kamocki/Images/Pejzaz\\_letni.jpg](http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Kamocki/Images/Pejzaz_letni.jpg)

*OPRACOWANIE ELEKTRONICZNO-GRAFICZNE: inż. Jolanta Szczepaniak*